

# Wzrost stężenia CO<sub>2</sub> to skutek a nie przyczyna zmian klimatu

12 listopada 2023

Badania dotyczące związków między dwutlenkiem węgla (CO<sub>2</sub>) a ociepleniem klimatu często są źródłem debat i dyskusji. Jednym z głównych argumentów, który pojawia się w kontekście roli CO<sub>2</sub> jako przyczyny, a nie skutku ocieplenia klimatu, dotyczy danych z rdzeni lodowych z Antarktyki. Te dane wskazują, że w przeszłości, na zakończenie epok lodowcowych, stężenie CO<sub>2</sub> w atmosferze zaczynało rosnać dopiero po wzroście temperatury, co sugeruje, że wzrost CO<sub>2</sub> nie był pierwotną przyczyną ocieplenia.

Wyniki badań rdzeni lodowych sugerują, że podczas zakończenia ostatnich epok lodowcowych, wzrost temperatury mógł wywołać wzrost poziomu CO<sub>2</sub>, co w konsekwencji prowadziło do dalszego ocieplenia. Proces ten, określany jako pozytywne sprzężenie zwrotne, mógł nasilać niewielkie zmiany temperatury. Jednakże modele klimatyczne sugerują, że wzrost gazów cieplarnianych, w tym CO<sub>2</sub>, odpowiada za około 40% ocieplenia na zakończenie epok lodowcowych. Pozostałe 60% ocieplenia mogło wynikać z innych czynników, takich jak zmiany w pokrywie lodowej.

Co ważne, CO<sub>2</sub> to jeden z wielu gazów cieplarnianych, a te gazy są jednym z wielu czynników wpływających na klimat. Nie ma więc powodu, by oczekiwać idealnej korelacji między poziomami CO<sub>2</sub> a temperaturą w przeszłości. Jeśli nastąpi duża zmiana w innym czynniku klimatycznym, taka korelacja może zostać zakłócona.

Wyniki badania opublikowanego w czasopiśmie „Atmosphere” sugerują, że za ostatnio obserwowanymi zmianami klimatu stoją inne czynniki niż tylko demonizowany dwutlenek węgla. Autor pracy Stuart Harris, Ph.D., profesor emerytowany geografii na Uniwersytecie w Calgary, argumentuje, że dwutlenek węgla (CO<sub>2</sub>)

jest tylko jednym z wielu możliwych czynników wpływających na niedawne zmiany klimatyczne i prawdopodobnie nie jest dominującym. Przeglądając literaturę od czasów II wojny światowej, Harris znajduje liczne inne wyjaśnienia proponowane w różnych badaniach w różnych czasach na temat niedawnych zmian klimatycznych, wykraczających poza obecnie powszechnie obwiniany dwutlenek węgla.

Oznacza to, że całe podatkowe szaleństwo klimatyczne mające na celu redukcję antropogenicznych emisji CO<sub>2</sub> może się okazać bez sensu, bo inne procesy stoją za tym zjawiskiem a więcej CO<sub>2</sub> to skutek tych zmian, a nie ich główna przyczyna.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)